

## PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny op. 8.

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIĘDMYDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

## OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadstawa: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Kantor własny Kurjera w Łodzi.

## Nadesłane.

Patrz ogł. firmy **Edmunda Langnera** str. 10.

Największy wybór pierścionków, ceny niskie u jubilera Oraczewskiego. Nowy-Świat 36.

— W szeregu rozpoczętych wczoraj obrzędów Wielkiego tygodnia, jednym z najważniejszych jest przywiązany do wielkiego czwartku obchód pamiątki ostatniej wieczery Chrystusa Pana z apostołami swoimi i ustanowienia na niej N. Sakramentu, ściśle obchodzony przez wszystkie kościoły katolickie.

Podczas uroczystej mszy św., którą o godz. 9-ej zrana w kościele archikatedralnym św. Jana celebrować będzie ks. Popiel, arcybiskup warszawski, otoczony składem całej kapituły i licznym duchowieństwem, na Gloria odezwą się wszystkie dzwony na znak uroczystości kończącego się wesela.

Odtąd dzwony, organy i w ogóle wszelka muzyka ucicha dla wyrażenia żałoby i smutku z powodu męki Zbawiciela świata. Miejsce dzwonków zastąpią drewniane klekotki.

Podczas odprawianego nabożeństwa najdosłojniejszy arcybiskup przystąpi do udzielenia komunji św. kapłanom, alumnom seminarjum i do poświęcenia olejów św., przeznaczonych do ostatniego namaszczenia, do chrztu, do bierzmowania i do konsekracji kościołów, ołtarzy i wszelkich naczyń, używanych w obrzędach religijnych kościoła rzymsko-katolickiego.

Po skończeniu mszy św. i odśpiewaniu hymnów, rytuałem przepisanych, N. Sakrament przenoszony jest z kościoła do kaplicy, zwanej „piwnicą”, i w tejże chwili, na pamiątkę obnażenia Chrystusa Pana, ołtarze obnażane są ze wszystkich ozdób.

Z kolei JE. ksiądz arcybiskup przystąpi do spełnienia aktu pokory, jakiej przykład dał nam Zbawiciel nasz, umywając uczniom swoim nogi, i spełni to na trzynastu starcach, którzy zasiadają w pośrodku kościoła, wprost ambony.

## W mieście „Dziesięciu.”

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Wenecja, d. 16-go marca.

W mieście „Dziesięciu”, bo nie dozwolone było od r. 1310-go właściwymi panami Wenecji, lecz owa straszliwa „rada dziesięciu”, czuwająca w ukryciu, nieznaną nikomu, nad całością rzeczypospolitej. W ich dłoni nieublagane to wstręto okrutnej, spoczywał nawet los dożów. Oni to wtrącili Marina Falieri do wilgotnej klatki kamiennej, nazwanej więzieniem, i kazali mu następnie ściąć głowę na tem samym miejscu, na którym go kilka lat przedtem koronowali. Oni pozabawili cześć i życia słynnego generała Carmaniole za to, że nie zawsze zwyciężał.

Rzecz dziwna, jak doznana krzywda, jak cierpienie przemawiają do wyobraźni i serca.

W dużej sali „wielkiej rady” (po dzisiejszemu: sejm, parlament), w pałacu książąt Wenecji znajdują się na około ścian, pod samym sufitem portrety pewnej części dożów. Jest ich tam siedemdziesięciu sześciu młodych i starych, rozgłośnych i mniej słynnych. Dzieje wielkiego Andrzeja Dandoli, pogromcy Genui, twórcy potęgi weneckiej, uświetnili malarze: Bassano, Paweł Veronese i Tintoretto szeregiem wspaniałych obrazów. Plafon lśni się od złocień, tron doży i stalle prokuratorów (ministrów) zdumiewają przepyszna robotą, sama sala należy do najwspanialszych w Europie, ale oko, które te świętości już raz oglądało, przebiega po nich szybko i szuka... Marina Falieri.

Niema go między dożami. Miejsce, dla niego z kolei przeznaczone, wypełniono czarną zasłoną z jakimś napisem. Rada dziesięciu uważała go za takiego zbrodniarza, iż chciała zniszczyć nawet cień jego postaci. Miał być przeklętym, wydartym z księgi historii po wszystkie czasy...

— Na jutrzejszą ceremonję wszyscy wierni będą mieli wstęp do świątyni, pragnący zaś wejść do prezbiterjum podczas odbywających się obrzędów, muszą mieć bilety, które władza kościelna zgłaszającym się udzieliła.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) w dniu jutrzejszym członkowie arcybiskupstwa nieustającej adoracji N. Sakramentu przystąpią gremjalnie do przyjęcia komunji św.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zachwył panuje w obozie rządowym, a szyderstwo ma na ustach opozycja wobec mowy, wygłoszonej w sobotę przez lorda Rosebery w edyngurskiej giełdzie zbożowej. *Daily News* piszą panegiryk, jak gdyby mowcą był sam Gladstone, gdy naczelny organ torysów, *Standard*, w mowie tej właśnie upatruje rekojmię rychłego zużycia się i upadku nowego ministerjum, które przyrzeka irlandczykom wnieść do parlamentu powtórnie *home rule*, ale dopiero, gdy w gronie samych posłów angielskich — nie wliczając legjonu irlandzkiego, który walczy w tej sprawie *pro domo sua* — znajdzie się przychylna dla większości. Naturalnie irlandczycy nie chcą czekać tak długo, wychodząc z tej słusznej formalnie zasady, iż deputowani ich, jako członkowie parlamentu angielskiego, mają głos równie ważny i liczący się w ogólnej liczbie głosów. Drobną tylko garsteczką wytworzyła się w ich gronie, gotowa czekać; stanął na jej czele Dillon. Ogromna większość irlandczyków, pod sterem Healyego, grozi natomiast bezwzględnie opozycją rządowi i zwołała na dzień 3-ciego kwietnia konwent narodowy do Dublinu, który poweźmie miarodajne uchwały co do dalszego zachowania się reprezentacji irlandzkiej w Westminsterze.

Popularniejszą jest walka, wydana przez rząd izbie lordów, którą mowca edyngurski nazwał „niebezpieczeństwem dla kraju”. Statysyczny mityng, który odbył się nazajutrz w niedzielę w londyńskim Hydepar-

ku, pod przewodnictwem znanego przewodczey robotników Burnsa, był zrozumiałą dla wszystkich odpowiedzią na mowę lorda Rosebery, wygłoszoną w gronie radykałów edyngurskich. Prez. z izbą lordów! — wołano w Hydeparku i uchwalono w duchu tego hasła rezolucję, wskazując na przykład Francji i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie senat — zdaniem radykałów — jest także zaporą prawidłowego rozwoju konstytucjonalizmu.

W Brukselli znowu od kilku dni był gabinetu Beernaerta zdaje się zakwestjonowanym, ponieważ uchwała sześciu sekcji izby poselskiej, którym przekazano do rozbioru projekt nowej reformy wyborczej, wyikły z uchwalonej przez konstytuante rewizji artykułu 47-go konstytucji i oparty na zasadzie proporcjonalnej reprezentacji większości, odrzuciła 75-iu głosami przeciw 50-ciu ten projekt, i Belgja ujrzy się prawdopodobnie w czerwcu, gdy wygasną mandaty izby dzisiejszej, bez parlamentu i bez ustawy wyborczej. Do spadku po Beernaercie pretenduje podobno minister spraw wewnętrznych, de Burlet, a do gabinetu jego wejść mieliby: pamiętny sprawozdawca ustawy o rewizji konstytucyjnej, p. Smet de Nayer i Descamps-David. Inni mówią o gabinetu koalicyjnym Woeste-Broquet. Ta druga kombinacja jest prawdopodobniejszą: gabinet Burleta, zwolennika reprezentacji proporcjonalnej, byłby bowiem nową tylko edycją, nawet nie poprawną, dzisiejszego, doświadczonego już w tylu próbach ogniowych gabinetu Beernaerta. Na cóż więc zmiana? Ministerjum Woeste-Broquet reprezentowałoby natomiast tę koalicję klerykalno-liberalną, która obaliła w sekcjach projekt rządowy. W liczbie 75-iu głosów większości przeciw projektowi partja klerykalna Woeste'a figurowała w sile 55-iu głosów, stronnictwo liberalne dostarczyło ich 20. Z tych żywiołów dałby się przeto wedle prastarej logiki konstytucjonalizmu wytworzyć gabinet kompromisowy. Sądziwszy wszakże, iż wszystko ułoży się po dawnemu, z korzyścią dla p. Beernaerta, który od dwóch lat chronicznie podaje się do

Tymczasem...

Właśnie to puste miejsce, zakryte sromotną przepaską, pociąga oko turysty. Na nie głównie zwracają uwagę ciceronowie, ono zastanawia i nastraja poważnie.

Nazwiska i czyny tysięcy „dziesięciu” przepadły, nie ciekawe dla nikogo; opowieści o wygranych przez różnych dożów bitwach morskich zajmują, jak zwykle daty historyczne — ale Marino Falieri żyje ciągle w poezji i w pamięci ludu.

Poniósł śmierć za miłość dla ubogich i zdobył sobie niezastąpioną haubą nieśmiertelność, trwalszą od sławy Dandolów i od samej Wenecji.

Na pałacu dożów stoi jeszcze symbol „królowej morza”, kobieta z koroną na głowie, z berłem w jednej a wagą sprawiedliwości w drugiej ręce, zwrócona twarzą w stronę Adriatyku. I skrzydlaty lew, herb Wenecji, rozpościera się pysznie na *piazzetta*, na ogromnym słupie marmurowym, a przed kościołem św. Marka czerwienią się trzy słupy, na których powiewały niegdyś chorągwie trzech pokonanych królestw (Cypru, Kandji i Morei), — wszystko jest dotąd, jak było niegdyś, w czasach, w których się do stóp Wenecji kładły morza i wyspy, ale są to już tylko zabytki archeologiczne, niegroźne dla nikogo.

Wenecja, owa dumna, wielka pani, żyje dziś w znacznej części z jałmużny, jaką jej cudzoziemcy rzucają, aby się odczepić od jej dzieci natrętnych, krzykliwych. Niema w żadnym mieście europejskiem tylu żebraków, ile w Wenecji, nigdzie też, nawet w innych miejscowościach włoskich, nie zaglądają ludzie, jak tu, tak bezwstydnie, zuchwale do kieszeni turysty.

Trzeba się ciągle opędnąć, a najlepiej kłać po polsku, co się zmieści. Uważają wtedy wojażera za... turka i odchodzą z gniewliwym pomrukiem.

I tak *transit* wszelka *gloria mundi*.

Najbogatsze niegdyś miasto w Europie, robi dziś wrażenie obdartusa, podupadłego pana, z którego spadają resztki ubrania, pochodzącego od pierwszo-

rzędnego krawca. Miał kiedyś na sobie wszystko dobre, wyborowe, a dziś zabrakło mu nawet środków na załatwienie dziur i wywabienie plam. Świecą mu łokcie, palce wyglądają z butów, kapelusz zapomniany o tem, że istnieją szeczotki. Została mu tylko gęsta mina i ruchy dystygowane.

Na wielkim kanale tłoczy się pałac obok pałacu, a jeden wspanialszy od drugiego. Ale w tych gmachach, pokrytych z zewnątrz sztukaterjami, mozaikami, freskami, nie mieszka już dozwowie i *nobili*, zapisani w „złotej księdze”, lub ich potomkowie. Rozbrali je pomiędzy siebie hoteliści, fabrykanci i inni przekupnie. Tu i owdzie tylko kolace się jeszcze jakis *duca* lub *marchese* dawnej Wenecji.

Z pałaców poopadał tynk, spłowiały w nich freski i mozaiki; szerokie wschody marmurowe pokryły się zielonym mechem. Czas, wichry i powietrze wilgotne porysowały ściany i starły z nich złocenia. Dałoby się to oczywiście odświeżyć, ale na taki zbytek nie stać już podupadłego pana.

Resztki środków swoich wkłada Wenecja w plac św. Marka i w pałac dożów, z tej bowiem części miasta głównie żyje. Tu śpieszą turyści, przechadzają się, jedzą, piją i podziwiają.

Podziwiają... Tylko ten wyraz określa dokładnie uczucie, ogarniające cudzoziemca na placu św. Marka i przed pałacem dożów. Wszystko to przepiękne, mistrzowskie.

Plac św. Marka wraz z *piazzetą* proszą się, aby je przykryć kloszem jako arcydzieła architektury i ustawić w jakim muzeum, broniąc ich przed bezwzględnością słońca i powietrza.

Gdyby Wenecja nie posiadała nie więcej, wartoby do niej co kilka lat przyjechać, aby przepędzić pod kolumnadą „Prokuratorji” choćby dzień jeden.

Nie po raz pierwszy widzę Wenecję, a mimo to opuszczam plac św. Marka z pragnieniem wrócenia znów kiedyś do brudnej, odrapanej stolicy, ubogiej dziś królowej Adriatyku.

Teodor Jeske-Choiński.

dymisji i mimo tego stoi zawsze, jak stał, na czele rządu.

Z Wiednia pisze do nas korespondent tamtejszy pod d. 16-ym b. m. co następuje:

„Okrutnie kwaśno i gorzko jest wszystkim posłom na sumienia w chwili rozjazdu na „wesole święta”. Wszyscy mówią, że jest niedobrze, niejasno, przypadek rządu, albo figury narzucające się niespodzianie, że zatem po świętach muszą się kluby skonsolidować i musi rząd silnie wystąpić, żeby powaga parlamentu i rządu nie słabła. Dawno już nie słyszano mowy tak dowcipnej i zjadliwej, jak posła młodocześnie Eim'a. Jednakże wtrącił, że młodocześni nie są tak zawzięci, żeby się kiedyś z liberalnymi Niemcami nie mogli porozumieć. Ze zaś w komisji minister Plener wezwał Czechów, żeby się starali kraj uspokoić, żeby porzucili stanowisko bezwzględne i stworzyli teren, na którym dyskusja byłaby możliwą dla rządu; więc niespodzianie pojawił się na horyzoncie meteor ugodowy. I mówią niektórzy, że to nie meteor, ale nawet kometa, która zapowiada na pewno, że już ktoś coś między rządem a młodocześniami snuje. Tędy to dopiero koalicja wysiedziała wielkanocne jajko! Ha, na tym świecie dzieją się rzeczy dziwniejsze rzeczy. Kto chce, może wierzyć, kto nie chce, także może, a i trzeci może mieć rację, który powiada: wierzę i nie wierzę, ktoś coś zacznie, ale nic z tego nie będzie, nie po temu czasu, aż chyba za jaki rok, gdy ustanie w Pradze stan wyjątkowy”.

Br. Z.

## Głosy publiczne.

Drożyna ryb.

Szanowny panie redaktorze!

Ciągłe narzekanie publiczności na drożyznę ryb żywych zmusza mnie do wyjaśnienia, o którego umieszczenie w twoim poczytnym piśmie najprzejmiej upraszam.

Otóż wysoka cena ryb nie jest wcale wynikiem chciwości grubego zarobku i chęci wyzyskiwania publiczności wtedy, gdy w czasie wielkiego postu znacznie więcej, niż w innym czasie, ryb zużywa, ale bardzo wiele wpływają na cenę warunki, jakie obecnie sprzedający ryby zachowywać muszą.

Głównym z nich jest, że nie możemy obecnie pozostawić na miejscu ryb żywych, jak to dawniej się praktykowało, ale musimy kadzie na noc zabierać z targu do domu i za każdym razem je przenosić; ciągłe przenoszenie ryb z miejsca na miejsce sprządza szybkie ich śnięcie, co, wzięwszy pod uwagę różnicę ceny żywych ryb nad śniętymi, codziennie naraża nas na stratę, którą sobie przez podwyższenie cen powetować musimy.

Gdyby więc można było pozostawiać ryby jak dawniej na targu na noc, byłyby one znacznie tańsze, co i dla nas byłoby korzystniejszem, bo niższa cena zachęca zawsze do kupna.

Oczywiście, pozostawianie ryb śniętych na noc musiałoby wpływać niekorzystnie na stan sanitarny targu, żywe jednak, którym ciągle dajemy wodę świeżą, nie mogą żadną miarą zakażać powietrza.

Spodziewam się, że te kilka słów, jeśli je, szanowny panie redaktorze, zamieścić raczysz, wyswiecła prawdziwy stan rzeczy.

Rybak.

Kasa emerytalna dla cukrowników.

Szanowny redaktorze!

Na jednym z niedawnych posiedzeń sekcji rolnej oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania rolnictwa i przemysłu poruszono projekt ubezpieczenia ofiaristów rolnych na wypadek kalectwa, śmiertci albo też starości. Wniosek przychylnie przyjęto, a wybrana z łona sekcji specjalna delegacja pod przewodnictwem prezesa oddziału, Ludwika hr. Kraszińskiego, zajęła się szczegółowem opracowaniem projektu. Można więc mieć nadzieję, że sprawa pomyślnie załatwiona zostanie. Niezadługo więc do życia powołana będzie myśl, której ze wszech miar życzyć należy najlepszego powodzenia.

Innemu losowi uległ projekt założenia kasy emerytalnej dla cukrowników, podniesiony kilka lat temu na jednym z dorocznych zebrań cukrowniczych. Wybrana do bliźszego rozważenia sprawa delegacja po debatach rocznych orzekła, że projekt uważać należy za niewykonalny w praktyce.

Jakkolwiek nieznane nam są motywy, na których podstawie delegacja oparła swój wniosek, wierzymy jednak, że musiały one być zupełnie przekonujące. Chociaż jednak założenie kasy emerytalnej następcą niezwalczonych przeszkody, nie wyłącza to jednak możliwości wynalezienia innego jakiegoś środka, któryby również skutecznie zapobiegał niedostatki, w jakim pozostawać muszą ci wszyscy pracownicy przemysłu cukrowniczego, dla których praca staje się już zbyt uciążliwa.

Każdemu bliżej obeznanemu ze sprawami cukrownictwa wiadomo, że ofiarisi tej galezi przemysłu są nader skromnie uposażeni. Wyjątek stanowi tu może tylko posada dyrektora. Minęły już czasy, kiedy t. z. gratyfikacje, wypłacane pracownikom, stanowiły dla nich drugą pensję, a nieraz/prowyższały ją nawet. Dziś środki materialne wystarczają na skromny byt, ale o odłożeniu grosza nie może być mowy. Smutny też los czeka cukrowników na starość. Niedawno oto np. w jednej z cukrowni Królestwa usunięto z powodu podeszłego wieku mechanika, który przez lat 30 pracował w cukrownictwie, a kilkanaście lat nie opuszczał ostatecznie zajmowanego stanowiska. W tejże cukrowni kilka lat temu zmarł zasłużony lecz sędziwy już rafiner, pozostawiając żonę i dzieci bez żadnych literalnie środków życia. Faktów podobnych możnaby wliczyć bardzo wiele.

Istniejące przy niektórych cukrowniach kasy przeznaczone stanowią połowiczny tylko środek i przy obecnej ich organizacji w żadnym razie nie są w stanie złemu zaradzić. Takie położenie rzeczy stawia omawianą przez nas kwestję w rzędzie spraw pierwszorzędnej wagi.

Myśl ubezpieczenia ofiaristów rolnych zakiełkowała w łonie samych pracodawców, którzy asilnie ją popierają, można więc przewidywać, że pomysłałe rozwiązanie będzie.

Inaczej rzecz się ma z cukrownikami.

Tutaj sami pracownicy (p. Pierzechała) podnieśli projekt, ale bez czynnego współudziału właścicieli i administratorów fabryk niewiele zrobić będą mogli, nie rozporządzają bowiem dostatecznymi a niezbędni w tym razie środkami materialnymi.

Ludzie zajmujący wybitniejsze stanowiska, na których ciąży moralny obowiązek popierania tej sprawy, traktują ją niestety po macoszemu, nie chcą widocznie występować w kwestji, wymagającej bądź co bądź ze strony administracji fabryk pewnych wkładów.

Z biegiem czasu omawiana przez nas sprawa wejdzie zapewne na porządek dzienny obrad cukrowniczych—zanim jednak to nastąpi, pozwalamy sobie przypuszczać, że poddanie jej dyskusji publicznej przyczyniłoby się, jeżeli nie do rychlejszego załatwienia, to przynajmniej do większego jej wyswieślenia.

Redakcja *Kurjera* nie odmówi też zapewne gościnności w swoich łamach tej ważnej, żywej sprawie, która wywołać powinna liczne a pożądane uwagi, poglądy i komentarze.

M. Z.

o kapelusze.

Szanowny redaktorze!

Racz w imię dobra publicznego zamieścić te słowa kilka. Wczoraj w teatrze Rozmaitości zaczęło mnie dwóch lekarzy: Z. i S., pytając, dlaczego pomimo mego kilkakrotnego nawoływania pań do bywania w teatrze bez kapeluszy—damy nasze nie mogą się pozbyć tego, tyle przykrości bliźnim sprawiającego przyzwyczajenia; następnie jeden z literatów, rozmawiając w tej kwestji, uznał za konieczne wdanie się władzy czyli zarządu teatru w tę sprawę. Dlaczegoż panie nasze nie chcą dla korzystniejszego nawet wyglądu wyrzec się uporu, tak, tylko uפור! bo każda wie, iż ładnie uczesane włosy stokroć lepiej zdobią, niż jaki tam fantastyczny dziwoląg! Niechby dyrekcja uwzględniła zresztą maleńkie kapotki dla osób starszych nad lat 50. O, zaręczam, że wszystkie damy bywałyby w teatrach z gołą głową, bo przy są u nas 50-letnie kobiety.

Za granicą prawo to do tego stopnia obowiązuje, że woźny teatralny długim kijem dotyka zdaleka niezdeptętego kapelusza, dając tem znać damie, że przekracza obowiązujące przepisy.

Czyżby u nas dobrem słowem nie się już zrobić nie dało?

Racz przyjąć itd.

Lucyna Cwierzakiewiczowa.

## Hypnotyzm jako środek leczniczy.

II.

Czy wyniki lecznicze, otrzymane za pomocą hypnotyzmu, mogą równoważyć niebezpieczeństwa, wynikające ze stosowania hypnotyzmu jako środka leczniczego?

Na to pytanie odpowiada dr. Friedrich przecząco. Udało się wprawdzie uczoneму monachijskiemu w oddzielnych wypadkach usuwać za pomocą sugestji bóle głowy i inne dolegliwości, w jednym wypadku, dotyczącym somnambulika, usuwać bez bóla zęb, za to w innych wypadkach hypnotyzm okazał się bezskutecznym. Najskuteczniejszym okazał się hypnotyzm w bezsenności nerwowej.

Dr. Friedrich przypuszcza, że wyniki ujemne w tak dużej liczbie wypadków zależały od tego, że wybierał do doświadczeń chore, nie zdradzające objawów hysterji. Wypadki, opisane w literaturze przedmiotu, nie wyłączając i obserwacji Bernheima, głoszące o cudownych wylecze-

niach, dotyczyły hysterzyek. Jeżeli podczas snu hypnotycznego można z łatwością wywoływać objawy hysterji, dlaczegożby odwrotnie już istniejące objawy hysterji nie znikły pod wpływem hypnotyzmu? Może rzeczywiste hypnotyzm jest czynnikiem dla hysterji?

Za pomocą hypnotyzmu można usuwać tylko zmiany czynnościowe, opisane zaś wypadki leczenia ostrego gośdca stawowego lub błednicy nie zgadzają się z istotą chorób zakaźnych lub konstytucjonalnych. Nie ziscieli się wiekcie nadzieje, pokładane w skuteczność leczniczą hypnotyzmu, tak, iż lekarz, dbający o dobro swoich chorych, nie zechce stosować metody tak niepewnej co do skuteczności, a tak szkodliwej co do następstw. Hypnotyzm wyjaśni wiele ciekawych faktów, dotyczących hysterji, a, być może, i ciemnej dotychczas dziedziny patologji zbezczes umysłowych. Powinien jednak pozostać wyłącznie w rękach psychiatrów i fizjologów.

Rzecz swą kończy dr. Friedrich słowami: „Przez ciągłe zwracanie uwagi ogółu na wielkie niebezpieczeństwa, na jakie naraża się dany osobnik już przez jednorazowe zahypnotyzowanie, wytrącamy nareszcie hypnotyzm z rąk magnetyzerów i spirytystów, tej mieszaniny oszustów i oszukiwanych”.

Z odpowiedzią na rozumowania i wnioski dra Friedricha wystąpił profesor Forel z Zurychu. Zaznaczył przede wszystkim, że już w r. 1889-ym w odpowiedzi na artykuł profesora Ziemssena „O niebezpieczeństwach i pożytkach hypnotyzmu”, w którym Ziemssen wystąpił przeciwko leczeniu sugestją, pisał: „Niepokojące następstwa, spostrzegane przez doktora Friedricha, cytowane przez Ziemssena, są wynikiem stosowania hypnotyzmu za pomocą wpatrywania hysterzyek lub też za pomocą innych nie stosownych metod. Takie same następstwa widywałem i ja poprzednio, t. j. wtedy, gdy umiałem tylko takie procedury stosować. Przychodzą wskutek tego do wniosku, iż metoda, stosowana przez dra Friedricha, była niewłaściwą. Różnice otrzymanych wyników zależą od różnicy metod, stosowanych przez obserwatorów”.

Według dra Forela, ani Bernheim, ani Liebault, ani de Jong, ani Reuterghem, ani Wetterstrand nie widzieli nigdy przykrych następstw przy stosowaniu hypnotyzmu za pomocą sugestji, gdy przeciwnie przy stosowaniu metody Braida wywoływano bardzo przykre objawy hysteryczne. Ogłoszone obecnie przez dra Friedricha wyniki badań na 20-tu chorych pochodzą, zdaniem lekarza zuryckiego, właśnie z owej epoki z przed lat czterech. Doktor Friedrich, zdaniem Forela, nie uwzględnił wyników leczenia sugestją, ogłoszonych w ciągu czterech lat następnich. Zadanie asystenta monachijskiego polegało nie na leczeniu chorych, lecz na ustrzeżeniu się od symulacji; to też stosował zbyt długo wpatrywanie, wywoływał przez to niepotrzebne podrażnienie układu nerwowego, katalepsje i t. p. objawy. Dr. Friedrich przytacza zdanie Charcota, jakoby hypnotyzm i hysteria były stanami pokrewnymi. Przedtem jednak zaznaczył, że doświadczeń dokonywał wyłącznie na kobietach i że mały poniekąd prawo utrzymywać, że każda kobieta jest hysterzyką lub przynajmniej posiada zarodki hysterji. Tymczasem Charcot i jego uczniowie utrzymują, że hysteria jest równie częstą u mężczyzn, jak u kobiet. Logiczny wniosek rozumował dra Friedrich byłby ten, że wszyscy ludzie są hysterzykami. A przecież hysteria jest chorobą, a możność ulegania wpływowi sugestji jest własnością wszystkich.

Prawda, że za pomocą półgodzinnego lub godzinnego wpatrywania można nawet u ludzi zdrowych wywołać objawy nerwowe, takiego jednak maltretowania układu nerwowego nie można nazywać hypnotyzmem. Wpatrywanie się, trwające kilka sekund przy hypnotyzowaniu za pomocą sugestji, służy tylko do tego, aby zesrodkować uwagę chorego na osobę lekarza i odciągnąć ją od rzeczy otaczających. Nie jest to zwykłe wpatrywanie.

Zdaniem Forela, jakoby błednicę można leczyć za pomocą sugestji, dr. Friedrich tłumaczy wpływem sugestji na mózg i wywoływana tym sposobem zmianą hemoglobiny w komórkach. Takie tłumaczenie, zdaniem Forela, jest błędne. Za pomocą sugestji pobudzane bywają ruchy żołądka i kšzek, odżywianie poprawia się przeto i zwiększa się zawartość hemoglobiny w komórkach. Przez tego wywoływany bywa sen, co daje mózgowi odpowiedni wypoczynek i pobudza wytwórczość tkanek. Nikt nie twierdził nigdy, aby można za pomocą sugestji leczyć choroby zakaźne. Za pomocą sugestji można tylko wywoływać sen w chorobach zakaźnych i wpływać w ten sposób kojąco na bóle. Wobec ujemnych wyników dra Friedricha, w przeciwstawieniu tysiącom dodatnich wyników innych badaczy, profesor Forel przychodzi do wniosku, iż badacz monachijski nie włada techniką stosowania metody za pomocą sugestji.

W każdym razie obaj uczeni zgadzają się na potrzebę zabronienia hypnotyzmu, jako zabawki towarzyskiej; lekarze powinni się przede wszystkim obznać dokładnie z metodą stosowania sugestji, zanim przystąpią do prób leczenia hypnotyzmem.

W końcu dr. Forel poświęca kilka słów artykulowi profesora Jolly „O hypnotyzmie i chorobach umysłowych”. Uczony ten domaga się, aby leczenia metodą sugestyjną nie próbowano na hysterzykach, lecz na osobnikach umysłowo zupełnie zdrowych, cierpiących tylko na lekkie zaburzenia, jak: bóle głowy, błednica, bezsenność, brak łaknienia itp.

(X)

## Wiadomości bieżące.

— *Praw. wiestn.* zamieszcza tekst następującego rozporządzenia komitetu ministrów w kwestji wykazywania dochodu przez koleje: „Zobowiązać wszystkie koleje do wykazywania w dochodach za rok sprawozdawczy wszystkich dochodów, jakie przypadają do wniesienia za ten rok.”

— *Petersb. wiedz.* donoszą: Departamentowi heroldji pomiędzy innymi powierzono prowadzenie listy osób, pozbawionych szlachectwa. Listy te z wielu przyczyn nie mogły być prowadzone dokładnie i ściśle. Wobec tego senat polecił p. ministrowi spraw wewnętrznych, aby tenże zobowiązał zarządy gubernjalne lub odpowiednie instytucje do nadsyłania wszelkich wiadomości o osobach, pozbawionych szlachectwa lub w ogóle praw stanu, do zebrania deputatów danej gubernji, lub, gdy instytucja taka nie istnieje, wprost do heroldji.

— *Mosk. wiedz.* donoszą, iż w d. 15-ym b. m. w radzie państwa rozpoczęto czytanie projektu o reformie Banku państwa. Debaty nad projektem zajmą prawdopodobnie kilka posiedzeń.

— *Grażdanin* donosi, iż profesor Mendelejew wydelegowany został przez ministerjum finansów do Londynu, w celu odebrania sporządzonych za granicą prototypów miar i wag russkich, oraz w celu porównania ich z prototypami ich w Anglii i Francji.

— Jak donoszą gazety kijowskie, w Żytomierzu ma być zorganizowana szkoła agronomiczna. Zmarły przed kilku laty dr. Lefner zapisem testamentowym przeznaczył na ten cel rs. 220,000. „Duma” miejska żytomierska uchwaliła w tych dniach oddać na użytek projektowanego zakładu naukowego 80 dziesiątów gruntu, zapewniła organizatorom bezpłatnie potrzebną ilość piasku, gliny i kamieni z kamieniołomów miejskich, tudzież wyznaczyła subsydjum roczne w kwocie rs. 6,000.

— Sprawa skupu kolei południowo-zachodnich związana jest—jak się dowiaduje *Kijewsk. st.*—z następującym projektem. Skarb zamierza wykupić wszystkie linje kolejowe, leżące na zachód od południka moskiewskiego; koleje wschodnie pozostaną własnością prywatną. Koleje skarbowe Rosji zachodniej podzielone będą na okręgi: warszawski, wileński, kijowski i t. d. Odnoga kolei południowo-zachodniej od Równego do Grajewa wraz z kolejami nadwiślańską i terespolską mają być przyłączone do okręgu warszawskiego; odnoga od Elizawetgradu do Birżuly—do kolei charkowsko-nikołajewskiej i okręgu charkowskiego. Do okręgu kijowskiego wejdzie linja główna kolei południowo-zachodnich tudzież kolej fastowska i część kijowsko-woroneskiej, których zarząd mieścić się będzie w Kijowie. Po przejściu na rzecz skarbu kolei prywatnych władzą ich zwierzchniczą będzie ministerjum komunikacji, z wyjątkiem wydziałów handlowych, które będą w zależności od ministerjum skarbu. Skup kolei południowo-zachodnich nastąpi przed d. 13-ym stycznia r. p. Akcjonariusze Towarzystwa otrzymają przy likwidacji przypuszczalnie rs. 112 za akcję sturublową.

— Niezadługo wchodzi w wykonanie postanowienie departamentu poczt i telegrafów o zaprowadzeniu we wszystkich pociągach pasażerskich skrzynek do przewozu korespondencji pocztowej. Po porozumieniu się z departamentem kolejowym skrzyńki te w pociągach, w których niema specjalnego wagonu pocztowego, postanowiono urządzać w brankardzie przy oddziale konduktorskim, w ten sposób, aby otwory do wrzucania korespondencji znajdowały się z obu stron wagonu. Klucze do skrzynek będą u nadkonduktora, który segregować ma znajdującą się w nich korespondencję.

— Korespondent *Warsz. Dniwn.* z Petersburga pisze, że według obiegających pogłosek zamierzono zwinąć istniejące w gubernjach Królestwa Polskiego na zasadzie prawa z r. 1843-go kasy oszczędności. Wkłady, których właściciele nie życzą sobie odebrać, będą umieszczone w kasach oszczędności Banku Państwa.

— P. oberpolicmajster ogłasza w *Gaz. polic.* następujące rozporządzenia: „W Wielki piątek i w Wielką sobotę, według nowego stylu, przed kościołem katedralnym św. Jana spodziewany jest liczny napływ pobożnych, odwiedzających grób Zbawiciela, wskutek czego, w celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom, jakie mogłyby się zdarzyć z powodu wąskich rozmiarów ulicy Świętojańskiej, polecam komisarzowi miejscowemu ulicę tę w ciągu wymienionych dni dla ruchu kołowego zamknąć, kierując ekwipaże i wozy w ulicę Piwną lub Podwałę.” — „Polecam komisarzom cyrkulowym, po ukończeniu robót kanalizacyjnych na którejkolwiek z wyszczególnionych w programie ulic, niezwłocznie zobowiązać miejscowych właścicieli domów, aby przedstawili zarządowi

kanalizacyjnemu plany skanalizowania swoich posesyj i zaprowadzenia w nich wodociągów, przytem należy dopilnować, aby roboty kanalizacyjne i wodociągowe, tak ważne ze względów sanitarnych, były dokonane w terminie wyznaczonym.” — „W pokojach umeblowanych Pinkusa Herszkorna, pod nrem 1-ym na Grzybowie, dokonano rewizji, przyczem okazały się straszne nieporządki. Ponieważ Herszkorn był już czterokrotnie pociągany do odpowiedzialności za przekroczenia sanitarne, dwa razy zaś zaniedbał wprowadzenie meldunków, a nadto był uprzedzony o zupełnem zamknięciu zakładu, przeto z uwagi, iż nie zastosował się do udzielonych wskazówek, polecam komisarzowi cyrkulu jerozolimskiego pokoje umeblowane Herszkorna niezwłocznie zamknąć i wydane pozwolenie odebrać.”

— W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Otrzymałem podanie, podpisane przez Wincentego Bergsona, który prosił o wydanie mu książeczki legitymacyjnej z adnotacją, że proszący nie posiada metryki urodzenia. Wskutek zarządzonej kwerendy metrykę odnaleziono i okazało się, że proszący, urodzony w r. 1837-ym, nazywa się Wolf Berekson. Z tego powodu polecam niezwłocznie w księgach ludności i w liście lokatorów sprostować imię i nazwisko Bereksona oraz na zasadzie prawa z dnia 23-go kwietnia 1893-go r. pociągnąć go do odpowiedzialności, przewidzianej w § 1416 kod. karn.”

— Od d. 5-go do 12-go b. m. w przytulku komitetu obywatelskiego przy ulicy Smolnej nocowało za opłatą: 802 mężczyzn, 506 kobiet, 74 dzieci i 53 bezpłatnych; razem 1435 osób. W przytulku przy ulicy Petersburskiej 1236 mężczyzn, 435 kobiet i 29 dzieci. W przytulku przy ul. Olszowej 818 mężczyzn.

— Biuro adresowe zamieszcza następujące sprawozdanie z działalności swej w okresie od d. 13-go lutego do d. 13-go b. m.: Nadesłano kartek meldunkowych 60,255, a w tej liczbie przybyłych do miasta 17,203, wyjezdnych 14,902. Wydano adresów prywatnych za opłatą 10,898, urzędowych 10,411, razem 21,309 sztuk.

— Z Dąbrowy Górniczej dochodzi nas wiadomość, iż na odbytem w d. 18-ym b. m. zebraniu uczestników stowarzyszenia spożywczego „Nadzieja” uchwalono cały szereg zmian w administracji spółki, którą odtąd obok honorowego zarządu ma prowadzić dyrektor płatny, fachowiec. O całej tej sprawie, bardzo żywo interesującej mieszkańców Dąbrowy i jej okolic, podamy jutro szczegółową relację naszego korespondenta.

— W uzupełnieniu podanej listy dam kwestujących proszeni jesteśmy przez komitet o zaznaczenie, że w kaplicy Przytuliska przy ulicy Wileczej w Wielką sobotę przez cały dzień będą kwestowały panie: Helena Bronisławowa Gutowska z córką Bronisławą.

— W zamieszczonej w dzisiejszym porannym naszym dodatku liście dam kwestarek, pod nr. 13-ym (kościół poreformacki, św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej) mylnie wydrukowano nazwisko panny Władysławy Kaczyńskiej.

### — Z teatru i muzyki

\* Dziś w teatrach warszawskich ostatnie przedstawienia przedświąteczne.

W teatrze Wielkim odbędzie się dzisiaj widowisko doroczne na rzecz szpitala praskiego.

Odśpiewana ma być „Afrykanka” Meyerbeera z udziałem pań: Dróg i Skulskiej oraz panów: Chodakowskiego, Durofa i Sillicha w rolach głównych.

\* Teatr Rozmaitości zapowiada na dziś „Gniazdo rodzinne” Sudermanna.

W roli Magdaleny wystąpi p. Lądowa po powrocie z Poznania.

\* Teatr Letni w ogrodzie Saskim daje dziś krotchwilę Lausa „Niewierny Tomasz”, poprzedzoną jednoaktową operetką „Skrzypki czarodziejskie” Offenbacha.

\* Jutro czynny tylko będzie teatr Wielki, w którym artyści ruscy teatru Cesarskiego z Petersburga odegrają komedje „Miodowy miesiąc” i „U jenerała Betryszczewa”.

(Abonament nr. II, przedstawienie 1-sze.)

\* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 351, Rozmaitości 350; Letnim 459; na odczycie na Osady rolne profesora St. Kramsztyka w sali ratuszowej 510; na wystawach: etnograficznej 24 i muzeum rzemiosł 75.

### — Z Przytuliska.

Rachunki z koncertu, urządzonego na rzecz domu schronienia „Przytulisko”, zostały już dopełnione, jakkolwiek z powodu nieuiszczenia jeszcze wszystkich należności zakończyć się ostatecznie nie mogą.

Ze sprzedaży biletów otrzymano 1,614 rs., z programów i naddatków łaskawie udzielonych 720 rs. 70 kop., razem przeto 2,334 rs. kop. 70.

Ponieważ koszty urządzenia koncertu wyniosły 705 rs. 70 kop., przeto czysty dochód wyniósł 1,629 rs.

Osoby, które nie wniosły jeszcze należności za

otrzymane a niezwrócone bilety, zechcą możliwie rychło pieniądze przesłać do mieszkania opiekunki Przytuliska, księżnej Marji z hr. Uruskich Włodzimierzowej Czwetwyrńskiej pod nr. 30-ym przy Krakowskim Przedmieściu.

### — Obrady handlowe.

Reprezentanci zgromadzenia kupców m. Warszawy odbyli wczoraj zebranie ogólne pod przewodnictwem p. J. G. Blocha.

Z ramienia magistratu asystował r. st. Ratyński. Ze sprawozdania odczytanego przez prezesa wynika, że rachunki zgromadzenia wykazują niedobór 2113 rs.

Pokryty on będzie ofiarami kupców.

Etat na b. m. zatwierdzono.

Jeden z członków komisji rewizyjnej odczytał raport tejże komisji, konkludujący za zatwierdzeniem sprawozdania.

Z kolei porządku dziennego przystąpiono do wyboru delegacji rewizyjnej na rok 1894-ty.

Przez akklamację uproszono do tych czynności pp. Ludwika Starkmana, Bronisława Wernera i Adolfa Peretza.

Następnie dokonano wyborów kandydatów na urzędy: starszego, jego zastępcy, oraz podstarszego i zastępcy tegoż.

Jednomyslnością wszakże głosów wybrano te same osoby, które dotąd te urzędy piastują, mianowicie p. J. G. Blocha, Stanisława Bruna, Ludwika Spiessa i Dawida Karola Rosenbluma.

Wreszcie uskuteczniiono wybory sześciu kandydatów, z pośród których wybranych być ma dwóch członków sądu handlowego.

### — Szpital zapasowy.

Sprawa nabycia posesji Ohma szybko zbliża się do końca.

Szpital zapasowy dzierżawiony był dotychczas przez radę miejską dobroczynności publicznej, która płaciła rocznie p. Goldenryngowi rs. 4,000.

Obecnie rada nabywa tę nieruchomość za 90,000 rs., który to fundusz upoważniona została zaczerpnąć w formie pożyczki z kapitału wydziału sług i wyrobników.

Pożyczka spłacana będzie przez szpital w ciągu lat 25-iu wraz z procentem.

Do zawarcia umowy rejentalnej rada delegowała swojego członka, rz. r. st. Nowakowskiego.

Dziś właśnie rada miejska wypłaca p. Goldenryngowi i jego wierzycielom rs. 75,000. Towarzystwu kredytowemu miejskiemu zaś rs. 15,000—na spłatę pożyczki, obciążającej nieruchomość, rada bowiem nie chce mieć żadnych długów.

Kupno nastąpiłoby wcześniej, lecz sprawa przewlekła się z powodu choroby jednego z wierzycieli właściciela posesji.

Szpital ma być przeznaczony wyłącznie dla chorych z chorobami ostro zaraźliwymi, jak: ospa, szkarlatyna, dyfteryt, cholera itp.

### — Dla położnic.

Na wniosek naczelnika zakładów dobroczynnych rada miejska dobroczynności publicznej zaprojektowała urządzić po 2 łóżka płatne, dodatkowo do 3 łóżek bezpłatnych, dziś istniejących w 6-iu przytulkach dla położnic.

Cpłata wynosić będzie po rublu dziennie od osoby. Projekt ten został świeżo zatwierdzony i zaraz też będzie w czyn wprowadzony.

Dziś więc, oprócz całkiem niezamożnych, z przytulków korzystać będą mogły i kobiety zamożniejsze, znajdując tu za rubla pomoc lekarza, akuszerki, żyłce, opranie itd.

W ogóle rada w tym dziale swoich czynności rozwija wielce skuteczną energję.

Dość wspomnieć np. o istniejącym przy przytulku nr. 5 kantorze mamek, gdzie każdy, szukający zdrowej mamki, znajdzie ją za opłatą jedynie rs. 5 wpisowego, bez żadnych innych długów, praktykowanych u akuszerki.

Wszelkimi też sposobami stara się rada powiększyć i bezpłatną ilość łóżek; w tym celu zarządziła w każdym przytulku skarbonki do zbierania ofiar od chorych i odwiedzających je osób.

O ile nam wiadomo, ofiary do skarbonek składane są chętnie.

### — Opieka nad zwierzętami.

Wczoraj, o godzinie 8-iej wieczorem, pod prezydencją barona Bruiningka, odbyło się posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Sekretarz Towarzystwa, p. Gołowaczewski, po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, przedstawił stan kasy za z. m., według którego pozostało remanentem w styczniu rs. 4,337 kop. 48; w z. m. wpłynęło rs. 460 kop. 55, łącznie było rs. 4,798 kop. 3; wydatki w z. m. wyniosły rs. 441 kop. 57, na b. m. zatem pozostało rs. 4,356 kop. 46.

W ambulatorjum Towarzystwa lekarz weterynarii p. Lichtenbaum w z. m. udzielił zwierzętom porad 63



Tu wśród mroku zgrzyot serce  
Ludzkie świeci, jak pochodnia,  
I jak ciepłe światło słońca  
Promieniuje na wsze strony:  
Kasy tworzy oszczędności,  
Żłobki tworzy i ochrony,  
Towarzystwo jest bogate,  
Jednak grosz za groszem goni,  
Bo jest więcej, niż zapisów,  
Wyciągniętych z prośbą dłoni.  
Więc, by trudom tym podostać  
I zaradzić biednych doli,  
Co dnia w kilku tu wydziałach  
Radzą ludzie dobrej woli.  
Co uradzą, zacierpnawszy  
Inkaustu z kałamarza,  
W protokołach streszcza pióro  
J. Heppena, sekretarza.  
Res est sacra miser, przeto,  
Gdyś jest, ezlece, w ambarasie,  
Znajdziesz pomoc w Towarzystwie,  
W pożyczkowej znajdziesz kasie.

— Mam zaszczyt niniejszem wyrazić podziękowanie pp. amatorkom i amatorom za chętnie przyjęcie z pomocą czynną w wypełnieniu obowiązku społecznego, jak również pp.: Wacławowej Przychodzkiej i Luejanowej Pohl za zajęcie się sprzedażą programów; panu Marjanowi Kopińskiemu, artyście-malarzowi, za bezinteresowne wykonanie imitacji rzeźby biustu Szopena oraz za upiększenie programów i afiszów wdzięcznym rysunkiem i podobizną mistrza; panu Ludwikowi Skibińskiemu za bezpłatne nastrojenie i reparację fortepianu resursowego; zarządowi straży ogniowej za łaskawe użyczenie koni i kagańców; p. Grodzickiemu, właścicielowi drukarni, i p. Gaczeńskiemu, właścicielowi oranżerii, za ustępstwo w rachunku; p. Jakubowskiemu, właścicielowi księgarni, za sprzedawanie biletów na koncert, oraz mieszkańcom miasta Radomia i okolicy, którzy obecnością swoją na koncercie raczyli poprzeć cel wzniosły.

Urządzający koncert szopenowski  
Józef Przyłuski.

Radom d. 11-go marca 1894-go r.

**Na wpisy dla uczniów.**

Stróż nocny z hotelu europejskiego, Aleksander Czarnecki, jako kare składa rs. 1.

**Dla najuboższych.**

H. R. jako resztę przeznacza kop. 68.

**Na budowę kościoła na Pradze.**

W dniu imienia ś. p. Fryderyka i Józefa, rodziców moich składam rs. 3.

**Dla piętnastoletniego chłopca, zdolnego i pilnego ucznia chorego na płuca, którego matka, biedna wdowa leczyć nie jest w stanie.** (Nowy-Swiat № 8, m. 68).

F. P. rs. 3.

— Otrzymała od p. Marji Janowiczowej z Orszy (gub. mohilewska) paczkę ubrania i bielizny dla dzieci, stosownie do życzenia ofiarodawczyni, przesyłałamy do biura rozdawnictwa odzieży dla ubogich.

## Neekrologja.

### Zygmunt Witkowski.

ukochany synek Konstantego i Wandy z Willmanów, Witkowskich, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, powiększył grono aniołków w dniu 20 marca r. b., przeżywszy lat 2. Pograżeni w smutku rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła parafialnego na Pradze w dniu 22 b. m., o godz. 4-ej po poł. na cmentarz brudziński do grobu rodzinnego. — 1443

+ W dniu 22-im marca r. b., to jest we czwartek, o godzinie 8-ej zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za duszę ś. p. rodziny Gawareckich, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego, o czym rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. — 196

+ Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę mężowi i ojcu naszemu

### ś. p. Jakóbowi Ernestowi Stapf,

składają serdeczne „Bóg zapłać” pozostałe w smutku:  
— 1442 —  
Żona, dzieci i wnuki.

## Z Petersburga.

Russk. żizn donosi:

„W d. 15-ym b. m. nastąpiło otwarcie posiedzeń przedstawicieli kolei i towarzystw żeglugi parowej w kwestji naradzenia się nad reformą taryf i warunków konwencyjnych komunikacji północnej. Najważniejszą sprawą podlegającą naradzie jest kwestja uregulowania taryf komunikacji bezpośredniej przez Nowy Port, Rewel, Rygę i Libawę z Moskwą. Prócz tego narada zajmie się opracowaniem nowej nomenklatury i uregulowaniem stawek taryfowych w komunikacji przez Rewel.”

Russk. wied. donoszą, iż postanowiono jednorazowo przeznaczyć ze skarbku państwa na wydanie zapomogi nauczycielom ludowym w prowincjach południowo-zachodnich 3000 rs.

Nowosti zamieszczają wiadomość iż z rozporzą-

żenia p. ministra komunikacji studenci instytutu inżynierów komunikacji obowiązani są witać za pomocą przykładania ręki do daszka wszystkich swoich zwierzchników, profesorów oraz inżynierów, noszących mundur instytutu.

W Russk. žizni czytamy:

„Z inicjatywy i funduszów ministerjum dóbr państwa w Soczy i w Suchumie założone zostały dwie stacje próbne dla kultury herbaty. Ministerjum w tym celu deleguje w grudniu r. b. zarządzającego dobrami państwa w kraju zakaukaskim J. Kligena do Assanu, Celjonu, Japonji i Chin, w celu zaznajomienia się na miejscu z używanymi sposobami uprawy i hodowli rośliny herbaty.”

W gazecie Swiet znajdujemy następującą notatkę:

„Słyszeliśmy, że ministerjum komunikacji zorganizowało specjalną komisję, która ma zająć się opracowaniem szczegółowego projektu kolei z Samarkandy do Taszkentu i Kokanu. Budowa tej linii jest rzeczą nader ważną wobec wzmacniającego się ożywienia stosunków handlowych z Azją środkową.”

Dzienniki petersburskie donoszą, iż podczas letnich ćwiczeń wojsk w różnych oddziałach armji wyprobowane będą nowe mundury kawaleryjskie. Nowy mundur przypomina ułankę dawnego kroju.

Russk. žizn zamieszcza następujące informacje o projektowanym na r. 1895-ty zjeździe profesjonalistów w Moskwie:

„Zjazd zajmie się wyjaśnieniem położenia i potrzeby wykształcenia profesjonalnego i fachowego w państwie, oraz rozstrzygnięciem niektórych kwestyj, poruszonych na poprzednim zjeździe w Petersburgu (1889—1890 r.). Przy zjeździe zorganizowana zostanie wystawa z następującymi działami: 1) metody nauczania rzemiosł i produkcji technicznej; 2) sposoby wykładu i osiągnięte rezultaty z zakresu przedmiotów graficznych w szkołach; 3) programy, kursy, podręczniki i różne pomoce naukowe z zakresu nauk ogólnie kształcących i specjalny w zastosowaniu do typu szkół technicznych i profesjonalnych; 4) prace uczniów; 5) wiadomości o praktycznej działalności uczniów po ukończeniu kursu i nareszcie 6) przedmioty produkcji i pracy różnych osób i instytucji, mających blizki związek ze sprawą wykształcenia technicznego i fachowego. Wszystkie zakłady naukowe, które zechcą przyjąć udział w wystawie, otrzymają dyplomy, dla firm zaś przemysłowych, biorących udział w wystawie w oddziale pomocy naukowych, przeznaczone będą medale.”

W Mosk. wied. czytamy:

„Russka komisja teologiczna, zajmująca się z polecenia św. synodu pod przewodnictwem arcybiskupa fińskiego i wyborskiego, Antonjusza, kwestją połączenia staro-katolików z Kościołem prawosławnym, ukończywszy swoje prace, złożyła sporządzone przez nią protokoły w św. synodzie, gdzie dla debat nad wnioskami komisji odbędzie się kilka specjalnych posiedzeń.”

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

### PODRÓŻ DO ABBAZJI.

Wiedeń 21-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.)—

Cesarz Wilhelm przejechał tędy dzisiejszej nocy o godzinie 11-ej min. 23 w drodze do Abbazji, dokąd przybędzie o godzinie 3-ej. (Cesarz nie wysiadzie, jak to uczyniła cesarzowa Augusta Wiktorja, na ostatniej stacji Matuglie z wagonu, aby powozem dojechać do Abbazji, lecz pojedzie dalej koleją do Rieki, wsiadzie tutaj na pokład niemieckiego okrętu wojennego „Moltke” i popłynie do Abbazji morzem; przyp. red.)

### TRAKTAT HANDLOWY.

Berlin 21-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.)—

Do jednej z fabryk tutejszych nadeszło tyle zamówień z Rosji, że od wczoraj już przedłużono czas pracy i pomnożono znacznie personel.

Berlin 21-go marca. (Tel. pr. Kur. War.)—

Dzienniki są dzisiaj zajęte przeważnie rozpatrywaniem korzyści, jakie odnoszą Niemcy z traktatu handlowego, zawartego z Rosją. Przewidują one pomyslniejsze w ogóle ukształtowanie się stosunku finansowego pomiędzy Niemcami i Rosją. Rozwinie się bowiem daleko żywsza wymiana kapitałów i wksli. Kapitał i przemysł niemiecki zaangażuje się silniej przy budowie kolei syberyjskich. Przyszła złota waluta w Rosji przyniesie także Niemcom znaczne korzyści.

Lubeka 21-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.)—

W porcie tutejszym panowało wczoraj silne niezadowolenie, ponieważ urząd celny nie chciał ekspedjo-

wać okrętów, przeznaczonych do Rosji z ładunkiem, usprawiedliwiając się tem, że nie otrzymał dotąd za wiadomienia o wejściu w życie nowej taryfy.

### PRZESILENIE W BELGJI.

Bruksella 21-go marca. (Tel. pr. Kur. W.)—

Powrotu króla Leopolda z Montreux i Aix-Les-Bains spodziewają się dopiero dzisiaj; rozwiązanie przesilenia gabinetowego odroczone przeto do jego przybycia. Wczoraj wszakże oświadczył już Beernaert w izbie, że gabinet podał się do dymisji jeszcze d. 17-go b. m.

### ARESztOWANIE SZPIEGA.

Paryż 21-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.)—

Lanterne donosi o aresztowaniu w Poissy cudzoziemca, pod zarzutem szpiegostwa, w chwili, gdy obserwowwał fortyfikacje.

### EKSPLOZJA.

Paryż 21-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.)—

W kościele w Bourges rzucono podczas nabożeństwa bombę, która wszakże eksplodowała bez szkody.

### RÉCLUS.

Paryż 21-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.)—

Kraży pogłoska, że policja trafiła wczoraj na ślady Pawła Réclusa. Tenże, zawiadomiony w porę, zdołał zbiedz.

### FLOTA ANGIELSKA.

Londyn 21-go marca. (Tel. pryw. K. W.)—

Times zamieścił sensacyjny artykuł Johna Powelsa, w którym tenże dowodzi konieczności śpiesznego wykończenia nlepszeń morskich. Powels domaga się zwłaszcza rychłego ufortyfikowania Gibraltaru i Malty, kończąc artykuł swój w sposób następujący: Musimy zapewnić sobie siłę morską, dorównującą siłom państw sprzymierzonych a nawet neutralnych.

### ROZWIĄZANIE IZBY.

Londyn 21-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.)—

W sferach liberalnych spodziewają się rozwiązania izby gmin najpóźniej w lipcu. Powód do rozwiązania da albo opozycja irlandczyków, albo zawikłania z powodu budżetu, którego wniesienie zapowiada rząd na dzień 10-ty kwietnia.

### GLADSTONE.

Londyn 21-go marca. (Tel. pr. K. W.)—

Z Brightonu donoszą, że Gladstone wrócił do zdrowia. Podziękował on publicznie za mnóstwo odebranych dowodów współczucia i uznania.

### REFORMY WŁOSKIE.

Rzym 21-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.)—

Opinie potwierdza, że wydział finansowy izby odrzuca kategorycznie podwyższenie podatku od renty do 20%, i zgadza się na podwyższenie podatku gminowego tylko o 1/10, gdy projekt rządowy domaga się podwyższenia o 2/10. Prasa potępia dość jednomyślnie przeniesienie przez komisję wydatków na budowę publiczne w sumie 78 milj. do budżetu nadzwyczajnego.

### WALKI W KOLONJACH.

Madryt 21-go marca. (Tel. pr. K. W.)—

Donoszą tutaj, że mahometanie, zamieszkujący Mindanao (wyspy Filipińskie), napadli na hiszpanów pod Pantar. Dwustu mahometanów zginęło; z hiszpanów zginął jeden, kilku jest rannych.

### WYROK.

Praga czeska 21-go marca. (Tel. pr. Kur. W.)—

Wczoraj zapadł wyrok w procesie o zamordowanie Mrwy. Dragoun i Dolezał pod zarzutem skrytobójstwa a Krziz współwiny skazani na dziesięć lat więzienia. Cziżek, Wojtech i Anna Krziz uwolnieni.

### ROZWIĄZANIE STANÓW.

Amsterdam 21-go marca. (Tel. pr. Kur. W.)—

Stany jeneralne rozwiązane. Nowe wybory rozpisanie na d. 10-ty kwietnia.

Berlin 21-go marca. (Tel. pr. Kur. War.)—

Zapewniają, że Bennigsen najdalej w jesieni złoży urząd naczelnego prezydenta Hanoweru i usunie się z życia politycznego.

**Budapeszt** 21-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Z powodu śmierci Kossutha jutro zbierze się prawdopodobnie parlament, już odroczony. Prezes ministrów, Wekerle, sam ma przedstawić projekty uczczenia pamięci zmarłego, nie kolidujące z rzeczywistymi stosunkami.

**Paryż** 21-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — W chwili, kiedy dzienniki umiarkowane chwala senat za pojednanie się z rządem, radykałsi szydzą z jego szybkiej zmiany frontu i utrzymują, iż senat swym głosowaniem poniedziałkowym dokonał samobójstwa.

**Paryż** 21-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Ministrem kolonij mianowany senator Boulanger.

**Paryż** 21-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Aresztowano siedemnastu anarchistów.

**Londyn** 21-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Z Rio de Janeiro donoszą, że admirał Saidanha de Gama na okręcie portugalskim „Mindello” odplynął do Europy. Z nim odplynęło 70 oficerów powstańców.

**Konstantynopol** 21-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Sułtan zamianował ministra rolnictwa, który ma zorganizować wystawę powszechną.

**Sofja** 21-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Rekonwalescencja księżnej Marji Ludwiki postępuje tak szybko, że już w przyszłym tygodniu ma ona udać się do Ebenthalu pod Wiedniem.

**Berlin** 21-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Rude w gotówce **220 50** (wczoraj 219.25)  
Ruble na dostawę **220 75** (wczoraj 219.25)

### Z powodu wykazu licytacji.

W onegdajszym wykazie domów i placów w Warszawie, wystawionych na licytację sądową w m. kwietniu (patrz nr. 78-ty Kurjera, str. 8), zaszła pomyłka co do pozycji 16-ej, obejmującej nieruchomość pp. Stanisława-Gotfryda Grabowskiego i Szulima Szpilberga, na gruncie emfiteutycznym położonej.

Skutkiem błędnego przytoczenia numeru hipotecznego rzeczony nieruchomości, mylnie też wskazane zostały w naszej tabeli jej nr. policyjny i ulica, tak, że dane obwieszczenie zdawało się dotyczyć domu p. Izaaka Zalberga, aczkolwiek wymienienie innych nazwisk właścicieli samo przez się stwierdzało istnienie w danym razie pomyłki.

Bądźco bądź śpieszymy sprostować ową pomyłkę, wyjaśniając, iż wspomniana pozycja dotyczy nieruchomości nr. 1600 R, przy rogu ul. Wspólnej (nr. 54a) i Nowowiejskiej (nr. 22), która to nieruchomość podług wykazu hipotecznego zajmuje 3,115 łokci przestrzeni, i której subhastację rozpoczęto w poszukiwaniu sumy rs. 18,000 (obecnie zgłosili się i inni wierzyciele z pretensjami). Licytacja ta ma się odbyć w d. 11-ym kwietnia w wydziale III-ym cywilnym.

Fr. N.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Panu Lucjanowi Kn. w Kijowie. — Aleksander Rembowski mieszka w pałacu hr. Krasieńskich przy ul. Krak.-Przedm. № 5.

— Warszawianinowi. — Każdy ze specjalistów chorób nerwowych.

— Panu J. C. w Radomiu. — Dr. St. Markiewicz, Miodowa, 3.

— Pani B. S., stałej prenumeratorki. — Dr. B. tylko przyjmuje w domu.

### GIEŁDA

Warszawa, 21-go marca.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.25, co się równa kursowi 45.60 m. bez kosztów, gdy Petersburg cenil Londyn po rs. 9.38 z terminem trzechmiesięcznym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty dość drogi kurs 45.92½ (odpowiadającym kursowi 217.70 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec braku odbiorców waluty do 45.80 (t. j. 218.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop. i 15 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b. po 45.95 i 45.92½ oraz w końcu b. m. po 45.87½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 45.92½, 45.90, 45.87½, 45.85, 45.82½ i 45.80, przeważnie jednak po kursach 45.87½ i 45.85. Londyn krótki sprzedawano po 9.35½. Za Paryż krótki osiągnęto 37.20 i 37.17½. Wiedeń krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.97½, za Londyn krótki 9.36½, za Paryż krótki 37.30 i za Wiedeń krótki 75.40.

Dyskonto bankowe w Berlinie 2%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obrotu średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.75 i 96.15, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 96.50 za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnym po 102. — II-ej i III-ej em. Ceniono pożyczki premjowe I-ej emisji z roku 1864-go po 244, premjówki II-ej em. z r. 1866-go po 222, i po 193.25 listy premjowe szlacheckie. Biletów Banku państwa I, II i VI-ej em. można było dostać po 103.25. Pożyczki wewnętrzne z roku 1887-go I-ej serji chciano zbywać po 95.25 oraz po 95. — trzy dalsze serje bez nabywców. Pożyczki 4½% wewnętrzne z r. 1893-go oddawanoby po 100.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 98.60, nabyto zaś kilkanaście tysięcy rubli po 98.35 i po 98.40.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.50 I-ej, II-ej i III-ej ser., po 102.25 IV-ej serji i po 101.90 V, VI i VII-ej ser., a nabyto kilkanaście tysięcy rubli ostatniej serji po 101.60.

W żądaniu 5% listy zastaw. m. Łodzi po 100.15 za I, II-ej, III-ej, IV-ej i V-ej serji, a nabyto kilka tys. III ej i IV-ej s. po 99.90.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 100.50.

Zabrano kilkadziesiąt akcji Towarzystwa „Zawiercie” po 545 i 546, przy żądaniu po 550 i chęci płacenia po 548. Zapłacono za kilkaset akcji Tow. Starachowickiego po 172 i 172.50, z odbiorem natychmiastowym, oraz z dostawą na koniec b. m. po tychże kursach.

Żądano za kupony celne po rs. 1.51.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. — do 11.05 netto. Wiadro 78% rs. — do rs. 8.79<sup>5</sup> — 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe. W. O.

## Odezwa.

Powodzenie, jakiego doznał nowy gatunek młodego wina stołowego białego, na 25 kop. butelka, zachęciło mnie do wypuszczenia również dobrego gatunku wina stołowego czerwonego na 30 kopiejek. Oba te gatunki jakkolwiek młode, odznaczają się subtelną czystością, nie zawierają żadnych domieszek, a smakiem wyróżniają się stanowczo od wielu droższych win firm przeróżnych.

Niezważając na nieprzyjemności, jakich doznaję z różnych stron z powodu tak znacznej niżki ceny tego niezbędnego dziś produktu, oświadczam, że gatunki te nie ulegną zwyczajnie, pomimo podrożenia wina w roku bieżącym. 281

R. Morozowicz.

Miodowa 6. — Plac Św. Aleksandra 18.

Niniejszem podaję do wiadomości, że p. Stanisław Nidjot przestał u mnie pracować, a zatem niema prawa inkasować moich należności, ani zajmować się moimi interesami.

1430

ANTONI RAUCH.

## Bank Dyskontowy

WARSZAWSKI

podaje do wiadomości publicznej, iż na akcje XVII emisji Wileńskiego banku ziemskiego przyjmować będzie wniosek w ilości rs. 180 na sztukę z doliczeniem rs. 1 kop. 25 tytułem podatku stemplowego, czyli razem rs. 181.25 a to do dnia 12 (24) kwietnia r. b. włącznie, po którym to terminie akcjonariusze tracą prawo uzyskania powyższych akcji. Jedna akcja nowej emisji wydawana będzie za złożeniem 15 sztuk akcji poprzednich seryj. 1435

## Wzory bezpłatne.

Zapewnienie otrzymania wzorów pięknych tualet z odpowiednimi wymiarami, nadzwyczaj zainteresowało wielką liczbę naszych czytelniczek, które się odwołały do administracji dziennika *Paris-Mode* pod adresem 4, bis, rue du Quatre Septembre à Paris. Przypominamy, że *Paris-Mode* jest zarazem wydawnictwem zbytkowem, przy współdziałaniu wielu najwybitniejszych pisarzy i artystów francuskich. Przesyłka bezpłatna numeru okazowego, zaraz po otrzymaniu zwykłej karty wizytowej w kopercie ofrankowanej. 278r

## Stacja klimatyczna.

Kochodzą się wieści w stronach kieleckich, że właścicielka wspaniałej rezydencji, w położonych nieopodal od stacyi kolejowych: Dąbrowy i Zawiercia, dobrach pilickich, powzięła zamiar obrócić ją na użytek publiczny, przez wydzierżawienie przedsiębiorcom, którzyby w tej miejscowości zechcieli urządzić stację kuracyjną i klimatyczną. Komuśkolwiek znane są zbliska okolice Pieskowej Skaly i Ojcowa, ten niewątpliwie zna także i sąsiadującą z niemi uroczą Pilicę. Urządzonej z najwyższym nowoczesnym komfortem starożytny zamek, park olbrzymi, rzeka, stawy, iglaste lasy i dokoła tych skarbów sztuki i natury, najcudniejsza, formująca przestronne płaskowzgórze, okolica — stworzyły mogą jedną z najponętniejszych w kraju klimatycznych stacyj. Przypuszczać należy, że wieść o chęci zamienienia tej prywatnej rezydencji na zakład publiczny, rychło zainteresuje krajowych przedsiębiorców. Przestronne gmachy pałacowe z oranżerjami i parkiem stanowiąc będą główne siedlisko projektowanego zakładu. Przedsiębiorcy w dolnych pokojach w kwadrat zabudowanego pałacu urządzią dla letników hotelowe mieszkania, hydropatyczne kompartymenty, restauracje, bilardy i czytelnie; w górnych, wspaniale umeblowanych i ozdobionych dzielnicach sztuki komnatach założą sale balowe; a w krytych galerjach ogrodowych zaprowadzą kursale dla gości, pijących wody mineralne przy dźwiękach stałej miejscowej orkiestry.

Przybywający do Pilicy z bliższych i dalszych stron letnicy, nietylko w obrębie zamkowej dzielnicy znajdą niezbędne wygody i rozrywki. Po za ogrodzeniem i wrotami parku, jest tam wybornie zabudowane z dwoma kościołami, apteką, doktorem, telegrafem i pocztą, dominjalne miasteczko; sąsiadują z pilickimi dobrami sławne ruiny zamków w Pieskowej Skale, Ojcowie, Olsztynie, Rabsztynie, Ogrodzieńcu i Smoleniu; odległe o kilkanaście wiorst kolejowe stacje Zawiercie i Wolbrom łączą Pilicę z dwiema linjami kolejowemi: wiedeńską i dąbrowską i wreszcie położona w obrębie dzielnicy gospodarczej ferma z nabiałem dopełnia długi szereg wygód i rozrywek, jakie letnicy znajdują w pobliżu murów zamkowych.

Wiadomość tę o mającym w niedalekiej przyszłości nastąpić oddaniu pileckiego zamku na stację klimatyczną uzupełniamy nawiasowem zawiadomieniem, że w tym jeszcze roku, zanim się ostatecznie zaprowadzi klimatyczno-kuracyjny zakład, liczne mieszkania parterowe w pilickim zamku przeznaczone jakoby będą na wynajęcie letnikom, tudzież na tymczasowe urządzenie przy nich odpowiedniego gastronomicznego zakładu. — E. C. (1449)

SKŁAD WIN,  
TOWARÓW KOLONJALNYCH  
i Delikatesów  
Leopolda Janikowskiego

Marszałkowska 71.

Telefon nr 840.

Poleca wyborowe gatunki towarów po cenach przystępnych.

Znaczne zapasy win sprowadzonych wprost z miejsc i z pierwszorzędných winnic, poczynając od gatunków młodych lecz wystających, do najstarszych.

Wina węgierskie wytrawne oraz kuracyjne Tokaje.

Wina reńskie, francuskie, hiszpańskie — koniaki zagraniczne, Martell, Hennessy, Ronyer, Guillet i inne, poczynając od rs. 1.80 za butelkę.

Wina krymskie, kachetyńskie ks. Dżordża i z winnic Cesarskich Apanaży. 1341

## W Londynie

Generalna Agencja dla Królestwa i Cesarstwa.  
Biuro Komisowo-Wywiadowcze.

Adres: E. S. Naganowski,  
12, Fitz Roy Road Regent's Park,  
(161) London, N. W.

**Dr J. Frenkiel** wyjechał do Rzymu. 1448

— **Aleksy Chrzanowski**, adwokat przysięgły w Siedlcach z dniem 20 marca r. b. przeniósł kancelarję do domu W-go Pruskiego przy ulicy **Długiej**. 1406

**ZAWIADOMIENIE.**

Znany z lat dawnych browar **Radzików** pod Błoniem, przyjąłem na wyłączny swój rachunek i otworzyłem z dniem 10-ym b. m. przy ulicy Chłodnej nr 51 **fabryczny skład główny** sprzedaży oryginalnego piwa Radzikowskiego antalkowego i butelkowego z którym mam honor polecić się JW. i WW. Panom. 1441

**Bronisław Stępowski.**

**Święty gatunek krepowanej bibułki na abajoury** w 40-tu kolorach, cena za rolkę 50 kop. poleca skład papieru St. Winiarskiego, Nowy-Swiat 53 w Warszawie oraz najświetsze fasony z drutu w wielkim wyborze. 361r

**Wędliny Litewskie**  
**SZYNKA** funt 23 kop., **POŁĘDWICA** 35 kop., **SALCESONY** 32 kop. — **Biuro Komisowe Ungra**, Krakowskie Przedmieście nr. 9-ty. r357

Rs. 3 rocznie w Warszawie, z przesyłką pocztową Rs. 4. Kop. 75 kwartalnie " " " Rs. 1.

**Premja bezpłatne**

do wyboru jedno z następujących dzieł, dla prenumeratorów rocznych:

**GOMULICKI WIKTOR: NOWELLE.**

**DYGASIŃSKI ADOLF: Z ZAGONA i BRUKU.**

**PIEŚNI GALLA.**

**KOSTRZEWSKI FRANCISZEK: PAMIĘTNIK.**

**KRASZEWSKI J. I.: U BABUNI,** powieść w 2-ach tomach.

**TYGODNIK ROMANSÓW I POWIEŚCI**

obejmuje wyborowe powieści: oryginalne i tłumaczone ORAZ kronikę tygodniową, krajową i zagraniczną.

Wychodzi w każdą Sobotę na papierze satynowanym drukiem garmentowym.

52 N-ra rocznie w 16-tu kolumnach w 2 szpalty każda, czyli rocznie **1644 stron.**

ADRES: S. Lewental w Warszawie, Nowy-Swiat № 41.

**Na Święta**

**PIERNIKARNIA**

pod firmą

**A. Ehestaedt,**

przy ulicy Żabiej № 5,

poleca Szanownej Publiczności

**Ciasta, Mazurki, Baby i Placki,**

w Piątek i Sobotę. 538

*Egzystująca od 1861 roku*

**Parowa Fabryka Kakao, Czekolady, Cukrów i Wyrobów Tragantowych Riese i Piotrowski,**

**Warszawa,**

**Elektoralna Nr 23.**

**Filja: Senatorska Nr 8.**

Polecamy w wyborowym gatunku i po przystępnych cenach:

- Różne masy do ciast.
  - Cykate w najlepszym gatunku.
  - Skórki pomarańczowe.
  - Owoce obsuszone.
  - Wanilje w laskach i proszku.
  - Maczek różnokolorowy.
  - Kwiatki cukrowe.
  - Baranki cukrowe i czekoladowe.
  - Jajka
  - Bonbonierek wielki wybór z fabryki
- E. Obrecht S-uccr.**  
w Paryżu. 520

**KASZTANY**

do indyków na święta, poleca Handel Win 519

**L. Wróbel,**

Krakowskie-Przedmieście № 25.

**NAFTA**

powieść współczesna przez **SEWERA** wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. 3, z przesyłką pocztową Rs. 3 kop. 30.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowym.

**Skład główny u S. LEWENTALA, Wydawcy w Warszawie,**

Nowy-Swiat № 41. 21r  
Wy dawnictwo „Kurjera Warszawskiego.”

**Nowości Wydawnicze Księgarni Nakładowej S. LEWENTALA**

w Warszawie, Nowy-Swiat 41.  
**Dygasiński Adolf. Krańców,** rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 15.  
**Hajota. Z dalekich łądów.** Nowelle i opowiadania, rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 15.  
**Sewer. Przybłądy** powieść kop. 60.— Z przesyłką pocztową kop. 75.  
Zamówienia z prowincji uskuteczniają się i za zaliczeniem pocztowym. 357r

**MYDŁO**

zabezpieczające od łupieżu na głowie.



przesyczone tustością, rezorcyno-salicylowo-siarczano-dziegielowe, według przepisu D-ra Med. 45r

P. J. EICHHOFA.

Sprzedaz w wielu Aptekach i Składach Materjałów Aptecznych.

Kupujący raczą zwracać uwagę na zatwierdzoną cechę fabryczną „№ 4711.”

Strzedz się wyrobów podrobionych!

**Odpowiedź panu K. Radkiewiczowi.**

Wskutek ogłoszenia pana **K. Radkiewicza** w Łódzkich pismach, dążeniem którego było wywołanie dwuznacznych domysłów, podaję niniejszem do wiadomości, iż nie życząc sobie nadal pracować wspólnie z p. **Radkiewiczem**, pomimo świetnych warunków, zapewnianych mi przez Głównego pełnomocnika na Rossję, Towarzyst. NewYork WP. Moellera, zdecydowałem się z własnej inicjatywy opuścić stanowisko Inspektora tegoż Towarzystwa. Zbytecznem chyba byłoby nadmienić, że powodem wystąpienia przeciwko mnie p. Radkiewicza, jest obawa przed konkurencją, jaką z mej strony napotkać spodziewa się.

**Karol Oxner.**

były Inspektor Towarzystwa „New-York”, obecnie Generalny Agent Towarzystwa L'Urbaine. 535

**Wynajmę 100 do 150 morgów łąki**

i umieszczę tam szwadron wojska, od 15 Czerwca do 15 Lipca, nie dalej jak **40 wiorst od Warszawy**, przy siośle, albo kupię **7,000 pudów siana.**—Oferty z ceną za morgę łąki albo pud siana, przyjmuje kantor Kurjera pod „Siano.” 536



**SIODŁA** i wszelkiego rodzaju sprzęty wyrabia najtaniej

**ADAM ZAWADZKI,**

Warszawa, Królewska 6. 18

**KAPELUSZE I CYLINDRY**

krajowe i zagraniczne, wielki wybór krawatów, świeże Laski, oraz B eliznę własnego wyrobu, poleca

**KAROL KUBALSKI,**

Senatorska 12, b. pałac Blanka. 813r

EN GROS



EN DETAILLE

**WELOCYPEDY**

NAJLEPSZYCH ANGIELSKICH MAREK

**ORMONDE, PEREGRINE, MOD DE LUXE,**

**CHAMPION-i-CAVALIER--TRIUMPH**

we wszystkich sprawozdaniach z ostatnich Londyńskich wystaw sportowych, tak przez prasę, jak również przez wszystkich rzeczoznawców uznane jednogłośnie za najlepsze.

**POLECA**

**MAISON ORMONDE**

GŁÓWNY SKŁAD

**WARSZAWA, Aleje Ujazdowskie Nr 17.**

AGENTURY i SKŁADY w CESARSTWIE

w St.-Petersburgu Dom Handlowy **N. P. Karbaśnikow,**

w Moskwie Dom Handlowy **Klaus i Bierschenk,**

w Charkowie Dom Handlowy **Flatt i Schmidt,**

w Taszkencie **T. J. Wierbowski**

w Kutaisie **A. S. Łabenski.**

AGENTURY i SKŁADY w KRÓLESTWIE:

w Kielcach **T. Kłodawski**

w Łodzi **Paweł Holtz,**

w Sosnowicach **E. von Heintze.**

Wszystkie główne nagrody i rekordy w biegach szosowych w Królestwie Polskiem, zdobyte na welocypedach naszych marek. Najlepsi sportsmeni jeżdżą na welocypedach naszych marek. Przeszło 100 nagród zdobyto u nas w ubiegłym sezonie na welocypedach naszych marek. 380r

Na miejsca niezajęte są poszukiwani zdolni agenci.

Niniejszym mam honor zawiadomić Szanowną Kliżentelę, że po śmierci ś. p. męża mego, istniejący od lat czterestu przy rogu ulic Wierzbowej i Niecałej pod Nr. 612a, w domu Hrabiego Krasieńskiego:

**MAGAZYN NOWOŚCI DAMSKICH**

bez żadnej zmiany pod dotychczasową firmą

**„WACŁAW KWIATKOWSKI SENIOR”**

nadal prowadzić będę.

Od samego początku istnienia rzeczonożego magazynu, biorąc czynny udział w prowadzeniu interesu, a głównie w dziale tualetożym, miałam sposobność przyswojenia sobie niezbędnych w tym zakresie wiadomości fachowych i pozyskać uznanie.

Ufna w to, mam nadzieję, że Szanowna Kliżentela i nadal zechce mnie zaszczycać łaskawymi względami i zaufaniem, które- mu godnie odpowiedzieć będzie moim najgłówniejszym żądaniem.

Na zbliżający się **sezon wiosenny**, zaopatrzyłam magazyn z pierwszorzędnych firm paryżskich, w **wielki wybór materjałów i przyborów**, które polecam.

301r

**MARJA KWIATKOWSKA.**

**OGŁOSZENIE.**

**Sztab Warszawskiego Okręgu Wojskowego,**

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu **21 Marca (2 Kwie- tnia) r. b., o godzinie 10-ej zrana**, w Wydziale Gospodar- czym pomienionego Sztabu, przy Placu Saskim w domu Nr 7, odbę- dzie się licytacja na wydzierżawienie jednoroczne uczałstków gruntu piaszczystych, na Powązkowskim polu wojskowym znajdujących się.

Do licytacji przypuszczeni zostaną wszyscy, życzący wydzierża- wić owe grunta piaszczyste, nie inaczej wszakże, jak po złożeniu wa- dżum w ilości rs. 100, które po dopełnionej licytacji zwróconem będzie.

Utrzymujący się przy dzierżawie winien złożyć zaraz po skoń- czonej licytacji całkowitą sumę dzierżawną, jaka skutkiem tejże licy- tacji oznaczoną zostanie.

Życzący rozpoznać szczegółowo warunki dotyczące dzierżawy powyżej wymienionych gruntów piaszczystych, udawać się mogą w tym celu do Wydziału Gospodarczego Sztabu Okręgowego kaźdo- dziennie, wyjąwszy dni wolne od biurowych posiedzeń, od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu. 385r

**BROWAR PAROWY**

pod firmą

**A. LENTZKI,**

Telefon 349.—Grzybowska № 40.—Telefon 349.  
w Warszawie,

przygotował na nadchodzące święta, specjalnie wyrobione pi- wo na butelki, smaczne, esencjonalne i trwałe, które w żada- nych ilościach rozsyła po domach.—Również poleca swoje piwo **lagrowe, eksportowe, Kulmbach i Porter**.—Ka- żda butelka opatrzona jest **niebieską banderolą fir- mowa**. 530

Weigt i S-ka, Nalewki Nr 16.

Nowo-otworzony **skład Kapeluszy filcowych** męzk. na czas sezonu wio- sennego, sprzedaje pojedynczo i tuzi- nami Kapelusze **świeżo wykończo- ne, fasonu modnego**, w gatunkach od najtańszych do wyborowych, po cenie fabrycznej. 374r

**WEIGT i S-ka, Nalewki № 16.**

**300 rs. kaucji.**

Życze przyjąć agenturę lub miejsce na wyjazd. Jestem wykształconym, młodym, izraelita, ruskim językiem władam zupełnie dobrze, rekomendacje posiadam, Łaskawe oferty proszę składać poste-restante pod lit. S. W. 525

W Niedziele, w Alejach Ujaz- dowskich, zaginał

**PONTER**

biały z złotymi uszami. 532  
Ktoby takowego znalazł, raczy przypro- wadzić na **Piękną 4**, do Generała Meyer, za sowitem wynagrodzeniem, w przeciwnym razie nieprawy posiadacz odpowie sądownie.

**Posady Corzelanego- Magazyniera**

lub pojedynczo, w Królestwie lub Cesarstwie od 1-go Lipca poszukuje.—Posiadam chlubne świadectwa oraz poważną rekomendację, w razie potrzeby odpowiednią kaucję.—Adres: Sterdyn, Siedleckiej gubernji poste-restante Józef. 382r



NAGRODZONY MEDALAMI

**Browar Parowy**

Telefonu № 599.

**WALDEMARA BOERNER** (dawnej Krawiec)



poleca specjalnie na Święta Wiel- kiejnoży przygotowane wyborowe Piwa: **Lagro- we, Kulmbachskie, Bock, Pale-Ale**, (ciemne i jasne) etc.

Obstaunki pocztą i przez telefon, poczynając od 10-ciu butelek, odstawia się natychmiast do mieszkań. 531

Adres: **GRZYBOWSKA 65.**

**Karmelki z ziół od kaszlu „Ketty Boss”,**

fabryki **B. SEMADENI** w Kijowie. Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych. 14r  
Główny Skład **A. Wentzel**, St.-Petersburg  
Cena w pud. met. 25 kop.

**Młyn parowy**

o dwóch parach walców stalowych, ur- rządzony według nowego systemu, do wydzierżawienia zaraz w do- brach Żelazna, pow. Radzyński, dojazd stacja kolei Terespolskiej **Międy- rzec**.—Wiadomość na miejscu w **Ze- liźnie** codziennie, począwszy od 29-go Marca r. b. 529

**Potrzebnym jest Młody człowiek**

do zajęcia biurowego w majątku.—Wymaga- ne: biegłość w językach: ruskim i polskim, oraz znajomość rachunkowości gospodarczej. Blizsze objaśnienia nadsyłać do Biura Ogło- szeń Rajchmana i S-ki, Warszawa, Senator- ska 26, dla B. W. 537

Ponieważ zatrzymany został

**WEKSEL**

na rs. 400 ze sfalszowanym moim podpisem, przeto podaje do publicznej wiadomości, iż żadnych weksli, ani ja, ani mój syn **Jan** nie wydajemy i żaden w obiegu się nie znaj- duje. 460

**Kazimierz Sliwiński.**

Jest do wydzierżawienia na lat 12  
**FOLWARK**

150 morgow rozległości.—Wiadomość w Ad- ministracji Dóbr Willanowskich. 360r

Złoty Medal 1885 r.

**KASSY** ogniotrwałe **Roberta Bothego,** Nowy-Swiat № 34  
**SPECJALNA FABRYKA**

nagrodzona medalami na wystawach Euro- pejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierw- szorzędny.—Ceny niskie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyła się bezpla- tnie 132r

**Poszukiwanie Agentury.**

Dobrze prosperujący interes agenturowy w Jurjewie (Dorpat), poszukuje jeszcze za- stępstwa poważnych handlowych firm. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsza- wskiego w Łodzi sub „C. L.” 362r

**Dla Moskwy i Prowincji.**

Młody człowiek pracujący w znacznym interesie Agenturowo-Komisowym, może ter- dnoocześnie zająć się Komisem i Agenturą, sprzedający wyrobów **fabryk warszawskich**. Posiada solidne rekomendacje.—Propozycje adresować uprasza: Moskwa, Dom Handlowy L. i E. Metzl et Co., pod lit. № 3921. 384r

**Prostytucja Potajemna w Paryżu**  
**D-ra MARTINEAU,** przekład **J. LUBECKIEGO.**

Najznakomitsze i najciekawsze studjum dziedziny nierządu pokątnego i strasznych jego klęsk dla osobników, rodziny i społec- zeństwa. Obrazy upadku obyczajów nowo- go Babilonu. Badania nad powstawaniem prostytutek. Autobiografie ich. „Biedne świce” kokotki, kochankowie bezimienni. Szczy- łyściele, ich działalność. Sklepy podejrzane i kryjówki. Stronicy wojnej prostytucji. Prostytucja jako rzemiosło. Środki zaradcze. Nadzór. Oględziny etc., rs. 1. We wszyst- kich księgarniach.—Skład główny: Marjona- sztađt 27, mieszkania 5. 301r





**HERMAN i CROSSMAN**  
 WARSZAWA. LUBLIN. ST.-PETERSBURG.  
 Sprzedaż na raty. — Wynajem — Katalogi ilustrowane gratis.



296r

**Ważna Wiadomość.**



Świeżo nadeszłe z Hamburga ulubione małe wschodnie indyjskie **Kolibry** sprzedaje parę po rs. 6, w wielkim wyborze i nadzwyczaj ładnych kolorach, jak również **Kanarki z Harcu**, śpiewające wieczorem przy świetle jak i w dzień, sztuka rs. 5, 6, 8, 10 do 15, samieciki po rs. 2, szare i kolorowe **Kardynały**, sztuka rs. 10. **Inseparable**, para rs. 10. **Kakadu** rs. 15, **Amazonki** rs. 30, szare papugi rs. 25, 50, 75

do rs. 100, **Arras** szt. rs. 75. — Złote i srebrne **rybki** szt. kop. 15, 20, 30, 40 do 75.  
 Nowosenańska 7, **ERNEST PESZEL**  
 429

**DYREKTOR**

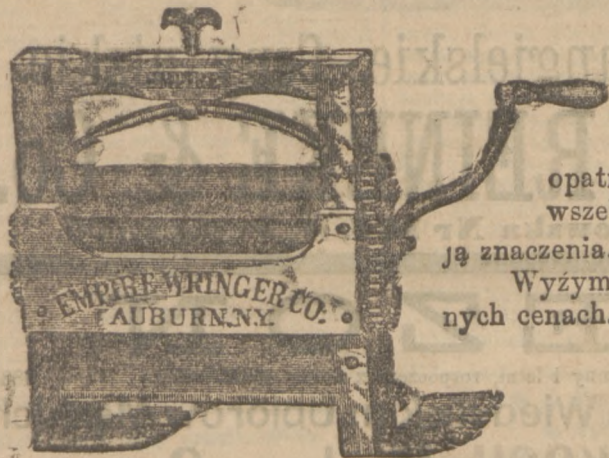
Jest poszukiwany dyrektor do huty szkłanej, znający się na tejże robocie. — Wiadomość: ulica Solna № 16, m. 13. 480

**TRZCINY**

parę set kop. wyborowej sufitowej, mam na sprzedaż, długa 4—5 łokci, grubość snopka 10—12 cali. — Franco Warszawa rs. 10, franco Łódź rs. 9 za kopę. — Wiadomość u **Parzęczewskiego** w Kowalu, powiat Włocławski. 500

**ULEPSZONE!!!**  
**ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE WYŻYMACZKI**

**„EMPIRE“**



opatrzone na cały świat marką fabryczną **podkowy**, wszelkie zaś dodatki do wyżej oznaczonej marki nie mają znaczenia.  
 Wyżymaczki dawnego typu sprzedajemy po znacznie niższych cenach.

**F. Wierzbicki i S-ka**

w Warszawie, Hotel Angielski. 358r

**Magistrat miasta Warszawy.**

Dnia 23 Marca (4 Kwietnia) r. b., o godz. 12-iej w połud., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na urządzenie w 1894 r. bruku drewnianego w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat, od ul. Świętokrzyskiej do Alei Jerozolimskiej, na powierzchni 2100 sążni kwadratowych, od ceny rs. 30 kop. 75 za 1 sąż. kwadr. bruku, z pięcioletnią bezpłatną konserwacją tegoż i od cen jednostkowych na roboty dodatkowe, wyszczególnionych w dołączonym do warunków licytacyjnych wykazie,

Mający zamiar ubiegania się o rzeczony przedsięwzięcie, złożą w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-iej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 7560, które niutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen jednostkowych, są do przejrzania w Wydziale Budowlanym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych.  
 Wzór do deklaracji, wydrukowany został w Gazecie Policyjnej. 384r

**Magistrat miasta Warszawy.**

Dnia 16 (28) Marca r. b., o godz. 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w 1894 r. 500 sążni kubicznych brukowców, do brukowania ulic m. Warszawy, od ceny rs. 50 za sążeń kubiczny, z dostawą na miejsce robót.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczony dostawę, złożą w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-iej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy miasta Warszawy, na złożone vadium, w ilości rs. 2500, które niutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 275r

**PIORUNOCHRONY**

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad, Dzwonki elektryczne, telefony domowe, ostrzegacze na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

**Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,**

szczerze za dobrod użytych materiałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podaje się rocznej konserwacji takowych. 3r

Warszawa, ulica Prózna Nr 10.

**KAPSULKI GUYOTA**

**CAPSULES GUYOT**

Kapsulki te, dawniej były czarne i nieprzyjemne do połknięcia, obecnie są białe podobne do cukierek.

Na każdej kapsułce odbity jest podpis GUYOT.

Najdelikatniejszy żołądek znosi zmołę, w kapsułkach Guyota zawartą.

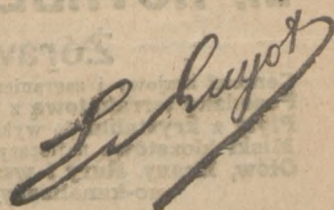
Uważać należy na podpis trzech-kolorowy.

ZNAJDUJĄ SIĘ

we wszystkich aptekach.

Fabryka i sprzedaż hurtowa.

19, rue Jacob w Paryżu. 289r



**PIEKARNIA NOWA**

Aleksandra Łapińskiego,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 68,

wprost Świętokrzyskiej.



Jak lat poprzednich, tak i na nadchodzące Święta Wielkiejnocy, Piekarnia Nowa przygotowuje obok chlebów w różnych gatunkach i Ciasta świąteczne, jak: Baby, różne Mazurki, Placki wielorakich smaków i Jajeczniki.

Staraniem będzie właściciela, aby powyższymi wyrobami zaopatrzyć nietylko sklepy główne przy piekarni ale i wszystkie filje w mieście egzystujące; aby jednak nikt nie doznał zawodu, ostrzega się, iżby w filjach nie robić zamówień, a tylko to, co jest w sklepie, nabywać. — Gdyby jednak ktoś pragnął posiadać szczególnego smaku, kształtu i pieczywo cukiernicze, takowe tylko w sklepie głównym zamówić raczy. 349r

**Nowo-otworzone Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie Zofji Masłowskiej,**

ul. Hr. Berga № 3. 316

poleca się względem Sz. Publiczności i umieszcza nauczycieli, nauczycielki i bony, wszelkiego stopnia, wykształcenia i narodowości.

**Skradziono Portfel,**

zawierający 207 rs. rs. w gotowiznie, a mianowicie: 2 bilety po 100 rs. 1) z roku 1894 Serji A. Y. № 16244; 2) z roku 1892 A. U. № 190,049, resztę papierki drobniejszej. Uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi na powyższe numera biletów, a w razie odkrycia o zawiadomienie poszkodowanego. 374r  
 Władysław Lewandowski, Zgierz.

**W miasteczku Iwie,**

gub. Wileńskiej, powiatu Oszmiańskiego, w miejscowości licznie zaludnionej i handlowej, gdzie jest kościół, poczta i apteka, wakuje posada

**LEKARZA wolnopracującego.**

Widoki dobrego powodzenia. — Informacyj udzieli miejscowy aptekarz. — Adres: przez Lidę—Iwie, 482

**Prenumeratę**

na pisma krajowe i zagraniczne, na zbliżający się kwartał, przyjmuje Księgarnia i Skład Nut 351r

**Konstantego Treptego,**

w Warszawie, Marszałkowska 146

# Główny Skład Koniaku

Domu „Marie Brizard & Roger” w Cognac’u.

Od szeregu lat wprowadzony przez nas ten koniak, zyskał sobie zasłużone wzięcie zarówno amatorów, jako też osób, używających go w celach leczniczych.—Dom ten produkuje koniak z win z pierwszych winnic pochodzących i w sposób dla dobytca go jedynie uprawniony, a mianowicie dystalacją (przekropleniem) wina, o czem przekonał się podczas zwiedzania i badania stosunków na miejscu w Cognac’u.—Dla tego też gatunki niskie i tanie są wyłączone.

Cena obniżona od rs. 3.50 do 18 rs. za butelkę.

Skład Win pod firmą  
**EDMUND LANGNER** (dawniej J. Riedel),

Nowosenatorska Nr 8, w r. 1830 założony.

PP. Kupcom i Restauratorom udstępuje się *stosowny rabat*.

## Gorzelnia, Rektyfikacja i Dystalarnia

### „ŁACIEWNIKI“

niniejszem zawiadamia, że z dniem 1 Marca r. b. otworzyła

**SKŁAD DETALICZNY**

przy ulicy Bielańskiej Nr 1, róg Senatorskiej.

Skład główny, Ceglana 21.

485

## Dom Handlowy M. ROTHBERG i S-ka, w Warszawie,

Żórawia 36—polecają:

Cement krajowy i zagraniczny.

Posadzke terrakotową z najlepszych fabryk zagranicznych.

Płyty z krystalitu do wykładania ścian, pieców i t. p.

Miski klozetowe najlepszych systemów:

Ołów, Krany. Rury i wszelkie inne artykuły wchodzące w zakres budowlano-kanalizacyjny.

Telefonu Nr 883.

517

# WYPRZEDAŻ

Niżej Ceny Kosztu

Towarów uszkodzonych przy pożarze

Perfum, Wód kolońskich i toaletowych, Kosmetyków, Mydeł i nowo-wprowadzonego artykułu **BEKAWICZEK**

Specjalny Skład Perfumerji zagranicznej  
**W. B. Sniechowskiego,**

Plac Teatralny (Nowo-Senatorska Nr 10), w Warszawie.

Egzystujący od 1835 roku.

501

## Fabryka Cukrów Deserowych, Biszkoptów, Herbatników Winkler, Kraszewski i S-ka,

Cukiernia i Fabryka—Rymarska 16,

Magazyny: Wierzbowa Nr 5.—Marszałkowska Nr 111.  
w Łodzi, Piotrkowska Nr 61,

przy nadchodzących Świętach, poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności z ogromnym wyborem **Baranków, Święconek** marcepanowych, **Jajek** cukrowych i **Bonbonierek** fantazyjnych. **Torty** różnorodne od rs. 1. **Mazurki** Pistacjowe, Ponczowe, Maraskin, Makaronikowe, Orzechowe, Marcepanowe, Polskie—od 50 kop. **Babki** parzone, znane ze swej dobroci. **Podolskie, Piankowe, Cukry** najlepsze funt 50 k. **Praliny** funt 60 kop. **Herbatniki** i **Biszkopty** funt 30 i 40 kop.—Wszystkie wyroby są przygotowywane z najlepszych produktów i świeżego masła, pod osobistym kierunkiem samych właścicieli, znanych z wysokiego uzdolnienia w tym kierunku—specjalistów.

Wysyła się za zaliczeniem pocztowem i kolejowem.

515



Psycho

Crypto

Orion

Wearwell

Rowery angielskie.--Ceny niskie.

## Ludw. REINEKE & Co.,

298r Marszałkowska Nr 134, róg Świętokrzyskiej.

# SEZON

wiosenny i letni, rozpoczęty z dniem 15 Marca

488

w Magazynie Wiedeńskim Ubiorów Męzkich

**L. KOCH, Miodowa 2,**

*Ceny niskie.*

## AGENTURA HANDLOWA

Dr. Żel. Władykaukazkiej,

ma honor podać do wiadomości, że udziela wszelkich informacji, dotyczących St.-Petersbursko-Rygo-Warszawsko-Kaspjskiej bezpośredniej komunikacji przez Petrowsk i przyjmuje ładunki do stacyj, leżących po za obrębem drogi żel. Zakaspjskiej, jako to: **Szebzewaru, Meschedu, Taszkientu, Kokandy, Chodżentu i Namangann**, w których to miejscowościach znajdują się stacje miejskie drogi żelaznej Władykaukazkiej.

352

**Rummel, Leśnik & Co.,**

Warszawa, Włodzimierska Nr 1.

## SKŁAD WIN

Towarów Kolonialnych i Delikatesów

## K. GRABICKIEGO,

dawniej L. KRUPSKI,

Plac św. Aleksandra, róg Hożej,

**Mokotowska Nr 59.**

Poleca na Święta Towary wyborowe.

**Ceny niskie.**

*Wina Węgierskie, znane ze swej dobroci, Wina Francuskie białe i czerwone, Koniaki zagraniczne Martell'a, Kaukaskie, Wódki i Piwa z pierwszorzędnych firm.*

518

99

MARSZAŁKOWSKA

|| NAJTAŃSZY ||

Magazyn Okryć Damskich

**F. CAR,**

MARSZAŁKOWSKA Nr 99,

99

poleca w wielkim wyborze **Żakiety** od rs. 6, **Surduty** od rs. 8, **Burki** sławuckie, **Himalaja** jak i najmłodniejsze **velours changeant**, **Peleryny** w najświeższych fasonach etc.

Jako **NOWOŚĆ BURKI** do noszenia na dwie strony.

447



Istniejąca od roku 1856

**Parowa Fabryka Musztardy  
A. SCHWEITZER,**

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwatery i słoiki i tenże poleca.

376r





